

## Pani Bogusiu, dziękujemy!!!

10 stycznia 2020 r. w hali sportowej w Lotyniu dwa razy usłyszano gromkie sto lat. Tego dnia uczniowie i nauczyciele pożegnali panią Bogusławę Gawędę, która po 29 latach pracy w naszej szkole przeszła na emeryturę. Były też kwiaty, podziękowania za tyle lat na jednym stanowisku oraz życzenia.

„Nie ma ucznia ani uczennicy, którzy nie znalazłyby pani Bogusi, bowiem od ponad 29 lat gotuje dla was posiłki. Mogę chyba zdradzić, że pani Bogusia ma prawie 60 lat, więc połowę swojego życia przepracowała w naszej szkole” – powiedziała na początku spotkania dyr. I. Adamczuk.

Poinformowała, że piątek, 10 stycznia, to ostatni dzień pracy p. Gawędy, ponieważ w poniedziałek przechodzi ona na emeryturę. „Spotykamy się - mówiła dalej pani dyrektor - żeby podziękować za pracę na rzecz szkoły. Przed chwileczką rozmawialiśmy i pani Bogusia powiedziała, że jest dumna z trzech rzeczy: że nigdy nie spóźniła się z żadnym obiadem (zawsze wszystko było na czas), że nigdy nie spóźniła się do pracy i że nigdy nie zgubiła kluczy od kuchni. Pani Bogusiu, dziękujemy za te prawie 30 lat i okazywane nam serce.



Nie tylko za wszystkie przygotowane posiłki, ale także za wychowanie dzieci, bo cały czas powtarzam: także pracownicy szkoły, niebędący nauczycielami, mają wkład w uczenie dzieci właściwych postaw.”

A potem były życzenia odpoczynku, a przede wszystkim zdrowia, oraz tego, żeby był czas dla męża, dzieci i wnuków oraz na ulubione zajęcia. "Proszę



o nas nie zapominać – mówiła, kończąc p. dyrektor – i zaglądać do nas. Zresztą będziemy się spotykać podczas różnych okazji. A teraz proszę przyjąć od nas kwiaty”. Wręczył je w imieniu nauczycieli p. Z.Sienkiewicz, a inni p. Bogusię serdecznie wyściskali. Czerwonymi różami podziękowali też uczniowie wszystkich klas. Pani Gawęda była wyraźnie wzruszona.

*W.Kuczyńska, N.Morgiel-Zarzycka*



### Wiktorija znowu 100 na 100

W 34. edycji ogólnopolskiego konkursu języka angielskiego, zwanego Olimpiadą Wiedzy Archimedes-Lingua Plus, Wiktorija Kuczyńska z klasy 4 zdobyła maksymalną ilość, czyli 100 pkt. zdobyła. Stało się tak już drugi raz z rzędu. Świetne wyniki osiągnęli również inni uczniowie: Antonina Borowska (kl. III) zdobyła 92 pkt., Julia Mikita (IV) - 88 pkt., Szymon Gocąlek (VI) – 84 pkt. oraz Nikola Hestkowska (III) i Patryk Myśliński (VI) – po 80 pkt.

Konkurs odbył się 30 października 2019 r. Udział w nim wzięło 14 uczniów, z klas III-VIII. W szkole przeprowadziła go p. M.Roszak.

## Z dziennika jurora

W czasie swojego pobytu w Poznaniu L. Budzyńska prowadziła dziennik. Oto jego obszernie fragmenty.

część 6.

6.12.2019 r.

Wcześniej zeszłam na śniadanie i dzięki temu siedzę na "swoim" miejscu. Wczoraj było ono zajęte. Dzisiaj pan Julian Zawisza przyszedł później ode mnie i ze zdziwieniem stwierdził, że musi poszukać sobie innego. To znajomy opiekuna, nauczyciel i animator z Gliwic, który na festiwal przyjeżdża co roku i stąd, jak się dowiedziałam, znajomość z nadredaktorem. Zjadam niewiele, bo tylko gofra z jakimś powidłami. Był ogromny, więc połowę podrzuciłam opiekunowi, bo jest taki chudziutki

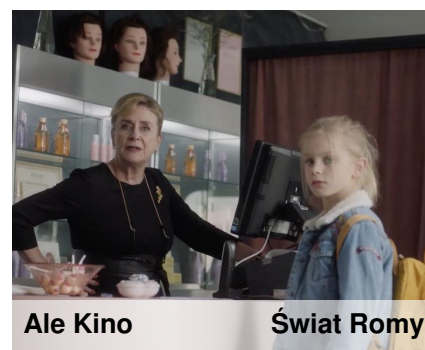


i nienajedzony.

Dzisiaj mikołajki - przyszedłam więc na śniadanie odpowiednio do okoliczności ubrana, a tu zaskoczenie, nikt świątecznie nie wygląda. Na głowie dyndają mi mikołaje, sweterek też mam właściwy. Może jakaś nagroda dla mnie? HALO?! Ja tu jestem!!!!. W szkole będzie się pewnie działo, bo widziałam zdjęcie kilkunastu mikołajkowych pelerynek, jakie wisały w dyrektorskim gabinecie. Liczę na wiele zdjęć oraz filmów od Kubik i reszty klasy!

Od wczoraj czułam, że będę dziś kłopoty z werdyktem i miałam rację. Zasiadliśmy do jego ustalania po filmie "Cały świat Romy", który też był fantastyczny, ale o tym później. Jak pomyślę o naszym wyborze, który nie jest nie do końca mój, to wciąż jestem poddenerwowana. I właśnie to mnie tak drażni. Zaczęło się od tego, że każdy z nas podał swojego faworyta. Padły trzy tytuły: "Sune vs Sune", "Binti" (to moja propozycja) i "Magiczne święta Ewy". Niestety, ten pierwszy otrzymał aż 3 głosy i sprawa była właściwie przesądzona. Starłam się walczyć do końca. Tłumaczyłam, że moje argumenty są mocniejsze, ale niewiele to dało. Na szczęście Alina zrezygnowała z walki o "Magiczne..." i poparła mój wybór. "Binti" dostanie więc przynajmniej wyróżnienie. Ciągłe nie jestem przekonana do tego, że szukanie przez 11-latków odpowiedzi na pytanie, kim się jest, stanowi dziś ważniejszy problem niż brak bezpieczeństwa i szansa na normalne życie emigrantów, którzy musieli opuścić własny kraj. Uważam, że miałam lepsze argumenty, ale zostałam przegłosowana. Szkoda mi już słów, żeby o tym pisać. Jutro, ogłaszając werdykt NA PEWNO nie będę szczęśliwa.

Podobał mi się też dzisiejszy niemiecko-holenderski "Cały świat Romy". Historia smutna, lecz chwilami bardzo zabawna o pięknej miłości wnuczki do swojej babci. Dziewczynka



Ale Kino

Świat Romy

najpierw niechętnie spędza u niej czas po lekcjach. Bywa ona bardzo wymagająca i nie ma dla dziewczynki zbyt wiele czasu, bo prowadzi salon fryzjerski. Wszystko się zmienia, gdy Roma dowiaduje się, że jej babcia choruje na Alzheimera. To ciekawy



Ale Kino

świat Romy

i trudny temat. Wzruszyłam się.

Nie udało się opiekunowi mnie przekonać, żeby iść na 17 do Multikina na jeszcze jeden film. Mam na razie dość kina, obejrzałam przecież w ciągu tygodnia 12 pełnometrażowych i kilka krótszych. Zamiast tego zaproponowałam mały shopping oraz pisanie dziennika. Udało się. Ale wieczorem podobno mamy wyjść do Mc!!!

Pani Grała przysłała SMS przypominając w nim "o obecności jutro w Urzędzie Miasta o 11.30. Jurorzy muszą podpisać werdykt i przygotować się do jego odczytania. Proszę o punktualność.

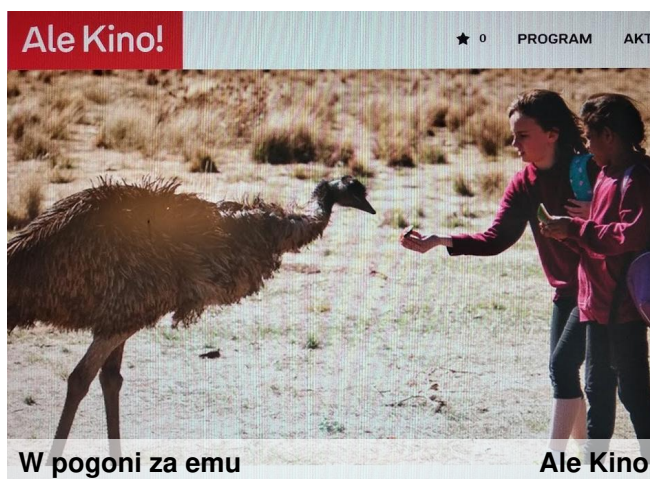
*dokończenie obok*



"Jak oswoić emu?" - recenzja

## Jak oswoić emu i żałobę?

**Gem ma 9 lat i mieszka w Australii. Jej największym marzeniem jest dogonić emu i wyrwać mu jedno pióro. Dlaczego chce to zrobić? - to dla niej jedyny sposób na przeżywanie żałoby po matce. Gem potajemnie wraz ze swoją przyjaciółką kradną jedzenie po to, aby dokarmić emu i go oswoić. Gdy jej ojciec o wszystkim się dowiaduje, nie ukrywa złości.**



Dziewczynka jest główną bohaterką filmu w „W pogoni za emu”. Opowiada on o niezwykłych losach sympatycznej szatynki, która bardzo dużo przeszła, a przede wszystkim straciła matkę.

Film został wyprodukowany w Australii w 2018 r. Jego reżyserem jest Imogen Thomas, która zaczynała od filmów krótkometrażowych. Wiele z nich dostało potem nagrody na różnych festiwalach. „W pogoni za emu” to jej pierwszy pełnometrażowy film fabularny. Został on zaprezentowany na 37. Międzynarodowym Festiwalu

Filmów Młodego Widza Ale Kino w Poznaniu. Nie otrzymał tam żadnej nagrody, ale bardzo mi się podobał, gdyż bawił, ale i trochę smucił. Najsmutniejszy jest oczywiście moment śmierci mamy głównej bohaterki. Ale to dzielna dziewczynka, która mimo tej tragedii próbuje sobie poradzić a poza tym ratuje zdrowie pani Heidi starającej się pomóc rodzinie Gem po stracie bliskiej osoby.

Zaletą tego filmu jest główna bohaterka, czarnoskóra dziewczynka, mająca bardzo liczną rodzinę oraz mieszkająca w biedniejszej części miasta. Gra ją świetnie Rhae-Kye Waites. Ale ten film warto też obejrzeć, żeby

zobaczyć australijską piękną, różnorodną przyrodę i mieszkające w niej zwierzęta. Na tym kontynencie wybuchły niedawno wielkie pożary, które ją niszczą i zabijają bezbronne organizmy. „W pogoni za emu” pokazuje więc także, co tracimy.

*W. Kuczyńska 4sp*



To bardzo ważne." Z tego co mówił opiekun uroczystości wręczenia nagród odbywały się w poznańskim ratuszu. Jutro będzie inaczej.

Dziś w Novotelu jeszcze większy ruch niż zwykle, bo od wczoraj trwa "XXVI PiK czyli wielkie święto dziennikarzy regionalnych TVP". Z informacji umieszczonych w holu wynika, że odbyły się już warsztaty z "reportażu interwencyjnego", "prezentera" i "programu kulturalnego". Na dziś

przewidziano "warsztaty konkursowe NEWS" i panel pod nazwą "ogólnopolskie programy interwencyjne".

"Dziecko! Jedź z panem Andrzejem - mówili - Będzie fajnie" - mówili, a tu kolejna granda, tym razem o krówki. Tak, tak, chodzi o festiwalowe cukierki. A dokładnie o to, że nie chciałam brać ich garściami z kosza, który stał przy bufecie w biurze festiwalowym. Opiekun wymyślił sobie, że poczęstuje cukiereczkami swoją

swoją ulubioną klasę 7, więc nakłaniał mnie do wypchania sobie nimi kieszeni, bo, jak mówił, "jemu nie wypada". Nie chciałam się na to zgodzić, a teraz pan ma muchy w nosie. Jak dziecko...

*ciąg dalszy w następnym nr.*



## Sołectwo Lotyń ma swój logotyp

**Mniej więcej w połowie ubiegłego roku Sołectwo Lotyń doczekało się swojego nowego, niepowtarzalnego logo.**

Z informacji uzyskanych od pani sołtys K.Lewandowskiej, wynika że nad jego koncepcją pracowali sołtys wraz z radą sołecką w Lotyniu, a samym wykonaniem zajął się profesjonalny grafik. Co przedstawia logo? – „brązowego jelenia umieszczonego w tarczy i w połowie zakrytego przez czerwono - niebieską szachownicę. Na górnej części tarczy znajdują się czerwone pióra oraz złota korona z czerwonymi

klejnotami. Nad całością unoszą się trzy srebrne strzałki wykończone żółtymi i niebieskim piórkami” – tak opisała je dla nas pani sołtys.

Od razu widać, że logotyp był wzorowany na herbie rodziny von Hertzberg - założycieli Lotynia (przyj. red.). Można go z nim porównać, bo znajduje się na płycie umieszczonej na zewnętrznej ścianie w kościele w Lotyniu. Powstał on w ramach projektu "Kulturalne dziedzictwo sołectwa Lotyń - kluczem do integracji i odnowy wsi" współfinansowanego z budżetu Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Sołectwo wykorzystuje logotyp m.in.



Soł Lotyń

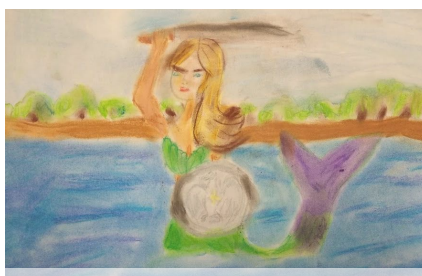
Logotyp

w celach promocyjnych. Widać go np. na jego facebookowej stronie.

*S.Kuczyńska, kl. 7*

## Warszawa - moja stolica

Taki tytuł nosi ogólnopolski konkurs plastyczny, w którym biorą udział uczniowie naszej szkoły. Do zaprezentowania w nim swoich zdolności zachęcała pani Ewa Kuchta i wielu uczniów skorzystało z tej okazji. Do nauczycielki dotarło ponad dwadzieścia prac, których tematem jest największe polskie miasto. Pani Kuchta wybrała najlepsze i zrobiła z nich małą wystawkę. Znalazło się na niej 16 prac. Uczniowie najczęściej malowali, szkicowali i rysowali Pałac Kultury i Nauki, Zamek Królewski, Łazienki, warszawską syrenkę oraz Stadion Narodowy.

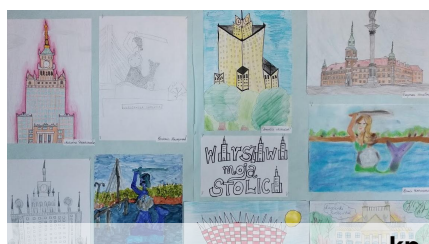


Konkurs organizowany jest przez Pałac Młodzieży w Warszawie. To jego XXXIV edycja. Pani Kuchta musi wysłać prace do 31 stycznia. Wyniki będą znane w końcu marca. Organizatorzy zapewniają, że najlepsze prace zostaną zaprezentowane na specjalnej wystawie.

*W. Kuczyńska, kl. 4*

## O planach redakcji

13 stycznia odbyło się spotkanie p. A.Miłoszewicza z rodzicami uczniów należących do redakcji „Szkolnego Donosiciela”. Omówione na nim zostały najważniejsze sprawy związane z jej funkcjonowaniem. Opiekun omówił udział gazety w konkursie „#juniorlab”. Namawiał też rodziców, aby wyrazili zgodę na udział ich dzieci w wycieczce do Krakowa. Miałyby się ona odbyć w maju. Mówił też o wyjeździe do Poznania na festiwal podróżniczy „Na Szage”, która odbędzie się w czasie ferii (31 I – 2 II br.).



SzD

ZS

## Szkolny Donosiciel 2019-2020 nr 15

Teksty napisały: L.Budzyńska, W.Kuczyńska, S.Kuczyńska, J.Mikita, N.Morgiel-Zarzycka, M.Szynkaruk.

Nr złoż. i opublik. 20 I 2020